

## **Można już chyba powiedzieć, że 15 września doszło do uroczystego odesłania NATO do historii...**

Oczywiście nie w sensie formalnym - NATO jest i będzie jeszcze przez lata formą współpracy, ale jego militarne znaczenie właśnie zostało pogrzebane.

AUKUS - nowy sojusz australijsko - brytyjsko - amerykański oznacza, że dwa filary NATO przenoszą swoje zainteresowanie w rejon dwu pozostałych oceanów. Co ważniejsze, dają wyraźny sygnał, że na ten moment nie widzą potrzeby, a by swoją obecność w tamtym rejonie wiązać obecnością innych partnerów, a już zwłaszcza kogoś z kontynentalnej Europy.

Ta zaś, zadufana w sobie, zajęta linczowaniem Polski i Węgier, samodestrukcyjną polityką klimatyczną, promowaniem niszczącej substancję społeczną idiotycznych ideologii, wreszcie zatopiona w luksusie i dobrobycie, przez co niezdolna do jakiegokolwiek aktywnego działania, staje się właśnie obszarem buforowym, nadzorowanym przez Amerykanów na podobieństwo innych, wasalnych stref wpływów. Wściekła reakcja Francji, to nie tylko kwestia utraty miliardów Euro z uwagi na to, że sprytny Borys, przejął ich kontrakty na łodzie podwodne. To ryk wściekłości kogoś, kto wie że w jednej chwili stał się trzecioligowym wasalem. Niemcy zaś, na miesiące wyeliminowani z gry przez kampanię wyborczą i tworzenie nowego rządu, w ogóle nie są w grze.

Co z tego wynika dla nas?

Od kilku miesięcy gdzie mogę to mówię - potrzebujemy podobnego sojuszu wojskowego:

- z Wielką Brytanią, bo ta nie może zrezygnować z flankowania Niemców na kontynencie, a także wzmocnionych, wysuniętych pozycji względem Rosji,
- Norwegią, Turcją i Rumunią, bo mają podobne wyzwania względem Niemiec i Rosji,
- Szwecją, bo po osłabieniu NATO jej neutralność wystawia ją na rosyjskie niebezpieczeństwo.

Połączony potencjał militarny tych krajów (wsparty jeszcze przez Czechy i Węgry) jest wystarczający by skutecznie odstraszać, a w przypadku potrzeby odpierać rosyjskie próby agresji. To porozumienie może też skutecznie podejmować szybkie decyzje, bo ilość jego członków będzie na to pozwalała.

Jednocześnie ten sojusz, będzie trzymał w ryzach Niemców.

A w przyszłości, kiedy dzięki zdeterminowanym działaniom obecnych elit brukselskich oraz połączonych sił niemieckich i francuskich, którym uda się w końcu rozwalić Unię, stworzymy na tej podstawie nowe EWG.

Dzwonek już nie tyle tyka.

On bije z olbrzymią siłą.

Tu już nie ma czasu na naiwne czekanie i zakłęcia.

Potrzebne jest DZIAŁANIE...

Autor:

Prof. Grzegorz Górski